

Agencji NASA proponuje się powrót na Księżyc

9 czerwca 2014

Jak głosi raport Rady Narodowej ds. Badań USA, opublikowany w minioną środę, głównym zadaniem załogowego podboju kosmosu jest lot na Marsa. To sformułowanie zgodne jest z celami deklarowanymi przez NASA.

Istnieją dwa podejścia do rozwiązania tego zadania, jednak różnica polega na stanowisku odnośnie dalszego badania Księżyca i roli współpracy międzynarodowej. Analitycy proponują, aby dyskusje o wyborze tej czy innej drogi zacząć w najbliższym czasie.

Raport Rady Narodowej ds. Badań USA był przygotowywany od ponad trzech lat, zawiera 285 stron, a jego brudnopis można bezpłatnie ściągnąć. Powstał na zamówienie Administracji Narodowej ds. Astronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej USA (NASA), a motywacją była konieczność ustalenia jasnego planu działania w zakresie lotów załogowych, na który nie wpływałyby tak mocno „cykle polityczne oraz inne czynniki” jak dyplomatycznie ujęto to w dokumencie.

Taki plan rzeczywiście się pojawił, pytanie tylko, czy spodoba się on zamawiającym. Cel ostateczny, jakim jest lot załogowy na Marsa, zbiega się z wcześniej ogłoszonymi planami, czy raczej może życzeniami NASA. Ale droga na Czerwoną Planetę została zaplanowana inaczej.

Największe różnice dotyczą Księżyca. Obecny kierownik NASA Charles Bolden uważa, że powrót na Księżyc z misją załogową to strata czasu, sił i środków, przez co nie uda się polecieć na Mars w zaplanowanym czasie, czyli w połowie lat 2030. Autorzy raportu są przeciwnego zdania, uważają bowiem, że lądowanie na Księżycu pomoże przetestować technologie, które zostaną wykorzystane w locie na Marsa. Co więcej, zdaniem członków

komisji, którzy zestawili raport, bez ekspedycji na Księżyc nie uda się ekspedycja na Marsa, a przynajmniej nie tak szybko, jak planuje NASA.

Druga różnica zdań dotyczy stosunku wobec współpracy międzynarodowej. W NASA woła europejskich partnerów, podczas gdy autorzy raportu proponują zwrócić uwagę na Chiny. To dość interesujący szczegół, zarówno z politycznego, jak i technicznego punktu widzenia, ponieważ Chiny traktowane są przeważnie jako konkurent wobec kosmicznych dążeń Stanów Zjednoczonych, a nie jako partner.

Autorzy raportu przeanalizowali także technologiczne i finansowe zadania, które należy rozwiązać przed lotem na Marsa. Między innymi, wymienili dziesięć kluczowych technologii, które należy rozwijać szczególnie aktywnie, ze szczególnym akcentem na wypracowanie technologii lądowania na Marsie, ochrony przed promieniowaniem oraz nowych silników.

Ponadto autorzy obawiają się, że dzisiejsze finansowanie programów załogowych w USA jest niewystarczające. Aby zdążyć opracować wszystkie technologie i obniżyć ryzyko, należy zwiększać je o 5% rocznie. To powinno wystarczyć, aby osiągnąć cele finansowe.

Analitycy zauważają, że nowy dokument może stać się podstawą dla gorących sporów. Wychodzi na to, że opublikowany raport raczej zaburza harmonię i jedność planów, do których się odwołuje. Smutnej sławy program „Constellation”, który zaczynał się brzmieniem fanfar, a wraz ze zmianą kierownictwa państwa został zlikwidowany, także przewidywał powrót na Księżyc jako etap przygotowawczy do lotu na Marsa. Po tym, jak został zlikwidowany, w programie załogowym NASA nastąpiła pewna nieokreśloność: choć wszyscy mówili o ekspedycji marsjańskiej, to kiedy i jak ją realizować pozostaje niejasne. Nowy raport proponuje odrodzić „Constellation”, ale czy marsjańskie plany nie uwięzną w sporach o konieczności badania Księżyca?

Autor: Olga Zakutnaja

Źródło: [Głos Rosji](#)